

Sygn. akt VI Ka 600/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Małgorzata Bańkowska (spr.)

Sędziowie: SSO Aleksandra Mazurek

SSO Michał Chojnowski

Protokolant: p.o. protokolant sądowy Sylwester Sykut

przy udziale Prokuratora Lidii Kazimierczak-Pyry

po rozpoznaniu dnia 13 marca 2017 r.

sprawy M. D. (1) s. U. i M. ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwa z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k., art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii

R. J. (1) s. B. i C. ur. (...) w W.

oskarżonego art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego R. J. (1) i obrońców obu oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie

z dnia 12 listopada 2015 r. sygn. akt III K 126/13

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, zwalnia oskarżonych od opłaty za II instancję, a kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa, zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. Z. i adw. P. F. kwoty po 516,60 zł tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w instancji odwoławczej wraz z podatkiem VAT.

SSO Aleksandra Mazurek SSO Małgorzata Bańkowska SSO Michał Chojnowski

Sygn. akt: VI Ka 600/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje. Apelacje obrońców oskarżonych M. D. (1) i R. J. (1) oraz apelacja osobista R. J. (1) nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, dokonał wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz poczynił właściwe ustalenia faktyczne, na podstawie których prawidłowo ustalił, że oskarżeni dopuścili się popełnienia zarzucanego im czynu zabronionego, opisanego w treści art. 59 ust. 1 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Wnikliwa analiza całości materiału dowodowego zebranego w sprawie nie daje podstaw do stwierdzenia, iż Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie dopuścił się jakiegokolwiek błędu przy ustalaniu stanu faktycznego.

W ocenie sądu odwoławczego przesłanki, którymi kierował się sąd meriti przy wydaniu zaskarżonego rozstrzygnięcia znajdują wystarczające odzwierciedlenie w jego uzasadnieniu, które (wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego M. D. (1)) zostało sporządzone w sposób umożliwiający kontrolę instancyjną wyroku. Sporządzając uzasadnienie do zaskarżonego wyroku sąd rejonowy nie zastosował co prawda jego zwyczajowej konstrukcji, niemniej jednak prawidłowo wskazał którym dowodom i w jakim zakresie dał wiarę, a którym odmówił tego waloru, przedstawiając przy tym logiczny tok rozumowania przy wyciąganiu wniosków z poszczególnych okoliczności i zdarzeń zaistniałych w sprawie.

Podnoszona przez obrońcę M. D. (1) wadliwość uzasadnienia (rzekomo uniemożliwiająca merytoryczne odniesienie się do dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i w konsekwencji merytoryczną kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia) nie została dostrzeżona przez sąd odwoławczy, a także nie miała wpływu na prawidłowe zrozumienie uzasadnienia przez pozostałych skarżących oraz możliwość prawidłowego sformułowania przez nich zarzutów apelacyjnych, dotyczących poczynionych przez sąd meriti ustaleń faktycznych. W związku z powyższym należy zatem uznać, że omawiana wadliwość stanowi wyłącznie odosobniony pogląd obrońcy.

Odnosząc się do wspólnego dla wszystkich skarżących zarzutu dotyczącego obrazy art. 7 kpk i art. 410 kpk poprzez dokonanie przez sąd I instancji dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadków J. Z., należy stwierdzić, że jest on niezasadny.

Sąd odwoławczy podziela pogląd sądu rejonowego, iż zeznania tego świadka we wszystkich kwestiach istotnych dla niniejszego postępowania pozostają spójne i konsekwentne, a wskazywane przez skarżących rozbieżności wynikają wyłącznie z braku precyzji w wypowiedziach świadka, upływu czasu oraz różnych sposobów prowadzenia przesłuchania (swobodna wypowiedź, udzielanie odpowiedzi na konkretne pytania). Świadek nie podawał konkretnych ilości narkotyków zakupionych przez niego od oskarżonych oraz nie wskazywał konkretnych dat spotkań. Rozpoznał jednak bez trudu obydwu oskarżonych, w tym osk. R. J. (1) - którego poznał przez M. D. (1) parę dni po opuszczeniu jednostki penitencjarnej. Wskazywane przez świadka okoliczności potwierdzają dodatkowo zeznania funkcjonariuszy policji, którzy zatrzymali oskarżonych, bilingi telefoniczne oraz informacja z jednostki penitencjarnej dotycząca ilości posiadanych przez niego pieniędzy w dniu opuszczenia zakładu karnego.

Również z treści opinii sporządzonej przez biegłą psycholog jednoznacznie wynika, że zeznania świadka J. Z. stanowią relację z przebiegu zdarzeń, w których brał udział i bez zniekształceń odzwierciedlają dokonane przez niego spostrzeżenia oraz zapamiętane fakty.

Powody dla których J. Z. złożył obszerne zeznania obciążające obydwu oskarżonych (w postaci chęci uniknięcia odpowiedzialności karnej) są w ocenie sądu odwoławczego w pełni zrozumiałe i nie mają wpływu na wiarygodność depozycji procesowych tego świadka.

Odnosząc się w tym miejscu do zarzutów obrońców oskarżonych, dotyczących prawidłowości i logiki zestawienia zeznań pozostałych świadków oraz zgromadzonych w sprawie dowodów rzeczowych z zeznaniami świadka J. Z., należy stwierdzić, że dość naiwnym i stanowiącym wyłącznie nieudolną próbę skonstruowania linii obrony jest twierdzenie, jakoby oskarżeni w dniu zatrzymania zupełnie przypadkowo znaleźli się w okolicach Szpitala (...) i zmierzali tam w celu wspólnego spożycia coli. Przypadkowo zaglądali wówczas pod znajdujące się przy wejściu pacholki (kiedy pod jednym znajdowała się paczka ze środkami odurzającymi) i "niespodziewanie" natknęli się tam na swojego znajomego - J. Z..

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że transakcje związane z obrotem narkotykami opierają się na sieci wzajemnych znajomości i powiązań i prawie każda tego typu transakcja sprawia wrażenie pozornie przypadkowego spotkania ludzi, którzy w żaden sposób nie są ze sobą powiązani.

W ocenie sądu okręgowego podnoszone przez R. J. (1) oraz obrońcę M. D. (1) okoliczności dotyczące związku świadka J. Z. i świadka U. T. (1), którego zakończenie miało być powodem zemsty na U. T. (1) i jej rodzinie, nie zostały w żaden obiektywny sposób udowodnione, w związku z czym nie sposób uznać ich zasadności.

Dodatkowo należy wskazać, że świadek U. T. (1) jest matką oskarżonego M. D. (1) i jej zeznania w ocenie sądu okręgowego stanowiły wyłącznie próbę uchronienia syna przed grożącą mu odpowiedzialnością karną.

Sąd rejonowy zasadnie również nie dał wiary zeznaniom świadka R. S. (jako stanowiącym wyłącznie próbę zbudowania linii obrony oskarżonego M. D. (1)), ponieważ świadek ten został poproszony przez oskarżonego o potwierdzenie okoliczności wynikających z zeznań świadka U. T. (1), o których miał się dowiedzieć ok. 5 lat przed datą zarzucanego oskarżonym czynu.

Należy również stwierdzić, że powyższe ustalenia faktyczne znalazły swoje prawidłowe odzwierciedlenie w sentencji wyroku.

Sąd rejonowy związany koniecznością bazowania wyłącznie na ustaleniach faktycznych dokonanych na podstawie zgromadzonych dowodów dokonał indywidualizacji stawianego im zarzutu poprzez podzielenie go na dwa odrębne, ponieważ świadek zeznał, że oskarżeni na spotkaniach ze świadkiem nie zawsze byli razem, a oskarżony M. D. (1) sprzedawał narkotyki J. Z. parę dni wcześniej niż R. J. (1).

Jak wskazano powyżej, ilości udzielonych przez oskarżonych środków odurzających zostały (odmiennie do sformułowań zawartych w akcie oskarżenia) uznane przez sąd za maksymalne, w związku z czym takie same wartości mogły zostać przypisane obydwu oskarżonym.

Odnosząc się do zarzutu skarżących, dotyczącego zastosowania w przypadku obydwu oskarżonych tych samych dat określających ramy czasowe popełnionego przestępstwa należy stwierdzić, iż wobec niewskazania przez świadka J. Z. konkretnego dnia, w którym poznał oskarżonego R. J. (1), prawidłowym jest przyjęcie przez sąd meriti, że okres czasu w którym działali oskarżeni jest analogiczny.

Reasumując, wbrew twierdzeniom skarżących w realiach niniejszej sprawy nie istnieją żadne wątpliwości, które nie zostały usunięte w toku postępowania, a wina oskarżonych została w całości udowodniona.

Kary wymierzone oskarżonym nie noszą cech rażącej surowości, są zgodne z dyrektywami zawartymi w art. 53 § 1 i 2 kk. Uwzględniona również została okoliczność działania oskarżonego R. J. (1) w warunkach powrotu do przestępstwa (art. 64 § 1 kk).

Z tych względów orzeczono, jak w wyroku.

SSO Aleksandra Mazurek SSO Małgorzata Bańkowska SSO Michał Chojnowski